

T. XX (2017) Z. 4 (48)
ISSN 1509-1074

ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ

*Gazeta Kościańska/
Gazeta Polska* **„Gazeta Kościańska/
Gazeta Polska”**
before German courts: **i jej kłopoty**
A history of legal wrangling, **z niemieckim sądem**
1897–1915 **w latach 1897–1915**

Instytut Informacji
Naukowej i Bibliologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
ul. W. Bojarskiego 1
PL 87-100 Toruń
e-mail: gmg@umk.pl

**Grażyna
GZELLA**

KEY WORDS:

Polish press in Wielkopolska in the late 19th and early 20th century, The Prussian Province of Posen, Kościan, Prussian press law, lawsuits against journalists

SŁOWA KLUCZOWE:

„Gazeta Kościańska”, „Gazeta Polska”, zabór pruski, procesy prasowe, prawo prasowe

ABSTRACT

Between 1897 and 1915 eight editors and contributors of *Gazeta Kościańska* (which changed its name to *Gazeta Polska* in 1902) were charged with violations of the Prussian press law. In a series of trials Teodor Bobowski, Ludwik Małolepszy, Hieronim Stefanowicz, Joachim Sołtys, Idzi Świłała, Sylwester Czarniecki, Zygfryd Kąkolewski and Eryk Średzki were sentenced to a total of 1535 marks in fines and three months and one day of imprisonment. However, in most cases the fines were commuted to terms of imprisonment.

ABSTRAKT

W latach 1897–1915 ośmiu twórcom (Teodor Bobowski, Ludwik Małolepszy, Hieronim Stefanowicz, Joachim Sołtys, Idzi Świłała, Sylwester Czarniecki, Zygfryd Kąkolewski i Eryk Średzki) „Gazety Kościańskiej”, od 1902 r. wydawanej jako „Gazeta Polska”, wytoczono procesy prasowe, w wyniku których musieli oni zapłacić 1535 marek grzywny i odsiedzieć w więzieniu trzy miesiące i jeden dzień. Ponadto w większości wypadków sądy zezwoliły na zamianę kary finansowej na pobyt w więzieniu.

Streszczenie

W historii „Gazety Kościańskiej”, później „Gazety Polskiej” wyszczególnić można trzy okresy: 1896–1902 (wydawano wówczas „Gazetę Kościańską”), 1902 (od 1 kwietnia do końca września ukazywała się w Kościanie i Zabrzu „Gazeta Polska”), 1902–1915 (w Kościanie publikowano „Gazetę Polską”). W tym czasie redaktorzy nie zawsze przestrzegali, zdaniem prokuratury i sądów, prawo prasowego, co kończyło się procesem i wyrokiem. W rezultacie ośmiu twórców pisma stanęło przed sądem. Byli to: Teodor Bobowski, Ludwik Małolepszy, Hieronim Stefanowicz, Joachim Soltys, Idzi Światała, Sylwester Czarnecki, Zygfryd Kąkolewski i Eryk Średzki. W wyniku procesów redakcja musiała zapłacić 1535 marek grzywny (w większości wyroków sąd zezwolił na zamianę kary finansowej na pobyt w więzieniu), ponadto sąd skazał redaktorów na trzy miesiące i dzień więzienia, cztery razy redaktorów uwolniono.

Dnia 10 września 1896 roku poznańskie gazety podały:

Z dniem 1 paźdz[iernika] r.b. otworzoną zostanie w Kościanie drukarnia i księgarnia polska i zarazem zacznie wychodzić pismo pod nazwą „Gazeta Kościańska” za 75 fen. kwartalnie, 3 razy na tydzień. Pismo to podawać będzie w polskim tłumaczeniu rozporządzenia landratów, komisarzy i burmistrzów powiatu kościańskiego i śmigielskiego oraz wszelkie inne wiadomości. Właścicielem, drukarzem i wydawcą pisma jest p. T[heodor — przyp. G. G.] Bobowski z Kościana¹.

„Gazeta Kościańska. Katolickie pismo dla wszystkich stanów” pojawiła się zgodnie z zapowiedzią², służyć miała, jak napisano w „Dzienniku Poznańskim”, „bezstronnie wszystkim stanom [...] na zasadach katolickich i polskich”³, a motto jej brzmiało: „Dziś nie cudem, ale trudem, wiarą, miarą i ofiarą będziemy wolnym ludem”⁴. „Gazeta” wydawana była we wtorki, czwartki i soboty⁵. Sytuacja wydawnictwa skomplikowała się w roku 1902. Wówczas z datą 8 marca ukazał się numer okazowy 1 „Gazety Polskiej”⁶, często przedstawianej w literaturze jako pismo wychodzące w Zabrzdu, co wiązać należy z nazwiskiem nakładcy pisma —

¹ *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 207 z 10 IX 1896; *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, „Kurier Poznański” nr 207 z 10 IX 1896; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 207 z 10 IX 1896.

² Brak szczegółowych informacji o kościańskim periodyku związany jest z niemal całkowitym brakiem numerów gazety. Po latach zachowało się zaledwie kilka numerów tego pisma. W *Bibliografii historii Polski XIX i XX wieku* podano, że nr 6 z 1909 r. znajduje się w Bibliotece im. Zielińskich w Płocku, nr 274 z 1909 r. w Muzeum w Chorzowie, zaś nr 211 z 1913 r. w Bibliotece Kórnickiej PAN w Kórniku. *Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku*, t. 3: 1865–1918, vol. 2, Warszawa 2010, s. 53. Zachowane numery pisma przynoszą niewiele informacji prasoznawczych o periodyku, nie oddają treści i składu redakcji w kolejnych latach. Dopiero źródła pośrednie — gazety wydawane w tym samym czasie — poszerzają, chociaż też tylko częściowo, naszą wiedzę o kościańskim periodyku.

³ *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 207 z 10 IX 1896.

⁴ S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. 3: 1890–1914, Poznań 1931, s. 84.

⁵ H. Florowski, *Prasa Ziemi Kościańskiej*, Kościan 1977, s. 3; E. Jurga, *Prasa lokalna Ziemi Kościańskiej*, [w:] *Prasa dawna i współczesna*, red. B. Kosmanowa, cz. 2, Poznań 2001, s. 11. Wymienieni autorzy jako jedyni podali informacje prasoznawcze o „Gazecie Kościańskiej”. Brak egzemplarzy pisma nie pozwala na szczegółową jego charakterystykę.

⁶ W *Bibliografii historii Polski...*, s. 654 odnotowano, że numery z 1902 r. posiadają: Biblioteka Śląska w Katowicach nr okazowy 1 i 2, nr 45, Biblioteka Kórnicka PAN nr 50 i 60, Muzeum w Cho-

Joachimem Sołtysem⁷. W *Bibliografii historii Polski XIX i XX wieku*, w tomie 3 rejestrującym tytuły prasowe ziem zaboru pruskiego, pod panowaniem niemieckim i w Nadrenii oraz Westfalii uznano, że istniały dwa periodyki: pierwszy „Gazeta Kościańska” wydawana w Kościanie w latach 1896–1939, od 1902 r. ukazująca się pod zmienionym tytułem jako „Gazeta Polska”, oraz drugi „Gazeta Polska” redagowana w Zabrzju i drukowana w Kościanie w latach 1902–1903⁸. Mimo braku egzemplarzy pisma informacje te budzą wątpliwości, które prześledzić można jedynie w oparciu o numery gazety z 1902 r. („Gazeta Polska” wydawana od 8 marca) oraz źródła pośrednie⁹. Już w numerze okazowym 1 poinformowano, że redaktorem odpowiedzialnym pisma jest Teodor Bobowski w Kościanie, wydawcą Joachim Sołtys w Zabrzju, a druk odbywa się w Drukarni „Gazety Polskiej” (T. Bobowski) w Kościanie. W tymże samym numerze podano, że periodyk zamawiać można zarówno w Zabrzju, jak i w Kościanie, a artykuł wstępny podpisali Sołtys i Bobowski. W kolejnych numerach zmienił się jedynie redaktor odpowiedzialny, którym został Hieronim Stefanowicz, mieszkaniec Kościana, już wcześniej pracujący w redakcji „Gazety Kościańskiej”. Ścisły związek między Kościanem i Zabrzjem w zakresie wydawania „Gazety Polskiej” ilustruje informacja z końca marca 1902 r. zawarta w „Kurierze Poznańskim”, w której podano, że „Gazeta Polska” „wychodzi w Zabrzju na Górnym Śląsku i Kościanie w Księstwie Poznańskim”¹⁰. W maju 1902 r. w poznańskim „Postępie” stwierdzono zaś jedynie, że gazeta ta wychodzi w Kościanie¹¹, Sołtys jest nakładcą i sprzedającym periodyk, natomiast w czerwcu

rozowie nr okazowy 1. Ponadto do numerów okazowych 1–3 oraz nr 1–78 Autorce niniejszej publikacji udało się dotrzeć w Bibliotece Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie.

⁷ Już w 1912 r. Jan Kudera podał, że gazeta J. Sołtysa, „wychodziła w ogóle coś przez trzy kwartały tylko w Zabrzju, a drukowana była u Bobowskiego w Kościanie, dokąd ją też po usunięciu się Sołtysa przeniesiono”. J. Kudera, *Dziennikarstwo polskie na Śląsku. Zarys historyczny*, Bytom 1912, s. 56. Edmund Całka z kolei napisał, że redakcja pisma wydawanego w „niewielkim formacie” mieściła się w Gliwicach, a druk odbywał się w Zabrzju. [E. Całka] Zygmunta Jedlicza [pseud.], *Przed stuleciem prasy polskiej w Gliwicach*, „Zeszyty Gliwickie”, t. 15: 1982, s. 122. W Zabrzju umiejscowili również „Gazetę Polską” Wincenty Ogrodziński, *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, Katowice 1965, s. 241 oraz Piotr Paweł Barczyk, *Aktywność kulturalno-oświatowa polskich instytucji pozaszkolnych na Górnym Śląsku (1848–1939)*, Katowice 1992, s. 53. Joachim Glensk natomiast stwierdził, że Sołtys założył gazetę w Zabrzju, a następnie przeniósł ją do Kościana. J. Glensk, *Czarna księga prasy śląskiej*, t. 1, Opole 2006, s. 417. O wydawaniu „Gazety Polskiej” w Kościanie od 1896 do 1939 r. napisał Zbigniew Gryczka, *Kościańska „Gazeta Polska”*, „Przyjaciel Ludu” 1995, nr 5–6, s. 6.

⁸ *Bibliografia historii Polski...*, s. 52–53, 653–654. Ewidentnym błędem jest poszerzenie czasu wydawania „Gazety Polskiej” w Zabrzju na rok 1903. Zob.: *W Imię Boże*, „Gazeta Polska” nr 77 z 27 IX 1902.

⁹ Brak jakichkolwiek źródeł potwierdzających istnienie pisma pod tytułem „Gazeta Kościańska” w 1902 r.

¹⁰ [Inserat], „Kurier Poznański” nr 143 z 28 III 1902, nr 145 z 29 III 1902.

¹¹ *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 102 z 3 V 1902.

1902 r. w „Postępie” „Gazetę Polską” utożsamiono z „Kościańską”¹². W kolejnych miesiącach na łamach periodyków pojawiały się dalsze, mylące wiadomości. W numerze „Gazety Polskiej” z 20 września Bobowskiego określono współwydawcą pisma¹³, tego samego dnia w „Dzienniku Poznańskim” podano, że Sołtys został głównym redaktorem, a Bobowski redaktorem odpowiedzialnym¹⁴. W tej sytuacji wersja o przygotowywaniu edycji pisma dla Śląska i Wielkopolski, zwłaszcza, że w zachowanych egzemplarzach gazety podawano wiadomości z obu regionów i zamieszczano ogłoszenia z obu miast, wydaje się najbardziej prawdopodobna.

Joachim Sołtys pożegnał się z czytelnikami swojego pisma 27 września, kiedy ogłosił, że „z końcem bieżącego kwartału zamykamy redakcję i administrację «Gazety Polskiej» w Zabrzu”¹⁵, a abonentów poinformowano, że periodyk od 1 października wychodzić będzie dalej tylko w Kościanie¹⁶.

Dnia 1 października 1902 r. na łamach pierwszego numeru¹⁷ „Gazety Polskiej” wydawanej w Kościanie, w artykule *O własnych siłach* napisano:

Będziemy od dzisiaj wydawać „GAZETĘ POLSKĄ” w mniejszym formacie, ale i za cenę niższą.

Dotychczasowe wydawnictwo rokowało wprawdzie dobre powodzenie — zwłaszcza na Śląsku — pochłonęło jednak tyle ofiar materialnych, tyle nam sprowadziło kar, procesów i prześladowań, że po głębokiej rozwadze postanowiliśmy zejść na razie z oczu tym, co by nas najchętniej za kratami więziennymi widzieć chcieli.

Dlatego też dotychczasowy kierownik i redaktor „Gazety Polskiej” p. Joachim Sołtys złożył pióro, którym dzielnie bronił wszystkiego, co dla nas drogie i święte... nękania procesami dzisiaj jeszcze na wolnej znajduje się stopie — ale nie wie, co mu jutro ze sobą przyniesie...

Po ustąpieniu p. Sołtysa postanowiliśmy pod starym sztandarem o własnych siłach wydawać pismo zastosowane do potrzeb tutejszych, i to za niską cenę, bo tylko 50 fen. kwartalnie. Nie szukamy dla siebie korzyści materialnej w tym przedsięwzięciu, jeno pragniemy dalej pracować pod hasłem:

„w imię Boże za wiarę i Ojczyznę!”¹⁸

¹² *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 136 z 15 VI 1902.

¹³ *Z Księstwa Poznańskiego*, „Gazeta Polska” nr 74 z 20 IX 1902.

¹⁴ *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 217 z 20 IX 1902.

¹⁵ *W Imię Boże*, „Gazeta Polska” nr 77 z 27 IX 1902.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: APP], Prezydium Policji w Poznaniu [dalej: PP], sygn. 4947; *Wydawnictwo „Gazety Polskiej” w Kościanie*, „Gazeta Polska” nr 77 z 27 IX 1902; *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, „Kurier Poznański” nr 445 z 28 IX 1902; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 224 z 28 IX 1902; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 225 z 30 IX 1902.

¹⁷ Dnia 1 X 1902 r. wydano pierwszy numer „Gazety Polskiej”, ale zachowano liczbowanie roczników. Świadczy o tym R. 13 w pierwszym zachowanym numerze gazety z 1909 r.

¹⁸ Wycinek z nr 1 z 1 X 1902 „Gazety Polskiej”. APP, PP, sygn. 4947.

W październiku 1902 r. drukarnię Bobowskiego przejęła spółka pod nazwą „Drukarnia Spółkowa z ogr. odp.”¹⁹ i to ona, w kolejnych latach, wydawała pismo.

Śledząc trzy okresy istnienia gazety wydawanej w Kościanie (1896–1902; 1902; 1902–1915) można zauważyć częste zmiany na stanowisku redaktora odpowiedzialnego²⁰, jednak istotne jest to, że wszyscy oni redagując teksty i zamieszczając w periodyku korespondencje przestrzegać musieli kodeksu karnego z 1871 roku i ustawy „Prawo prasowe” z 1874 roku. W myśl tych przepisów w Rzeszy obowiązywała kontrola represyjna, publikowane treści nie mogły być cenzurowane prewencyjnie, a w kodeksie karnym były zamieszczone paragrafy wykorzystywane przez sądy w procesach prasowych. Szczególnie często powoływano się na paragrafy dotyczące szeroko pojętej zniewagi, nazywane „obrażającymi”. W pierwszym z nich, § 185 zapisano: „Zniewaga karana będzie grzywną do marek sześciuset albo aresztem lub więzieniem do roku, a gdyby popełniona została czynnie, grzywną do marek tysiąc pięćset, albo więzieniem do lat dwóch”²¹.

W grupie przepisów określających kary za „opór władzy państwowej” szczególnie często wykorzystywano § 110. Stanowił on:

Kto publicznie wobec tłumu ludzi, albo przez szerszenie, albo przez publiczne przybicie lub wystawianie pism lub innych odtworzeń wzywa do nieposłuszeństwa wobec ustaw lub prawowalnych rozporządzeń lub poleceń, przez zwierzchność w obrębie jej władzy wydanych, ten ulegnie grzywnie do sześciuset marek albo karze więzienia do lat dwu²².

Wiele kontrowersji i dyskusji budził § 360 kodeksu karnego, przez redaktorów nazywany „gumowym”. Regulował on kwestie wykroczeń, a zapisano w nim: „Grzywnie do marek stu pięćdziesięciu albo karze aresztu ulega: [...] 11. kto w nieprzyzwoity sposób wszczyna hałas, spokój zakłócający, lub dopuszcza się zdrożnej swawoli”²³.

Kodeks karny przewidywał również możliwość zamiany nałożonej przez sąd kary finansowej na pobyt w więzieniu lub areszt. Kwestię tę regulowały paragrafy 28 i 29. W pierwszym z nich stwierdzano: „Grzywna w razie niemożności jej ściągnięcia ulega zamianie na więzienie, jeżeli zaś za wykroczenie ją orzeczono, to na areszt”, w drugim zaś zapisano: „Przy zamianie grzywny, orzeczonej z powodu zbrodni lub występku, sumę od trzech do piętnastu marek, przy zamianie zaś grzywny, orzeczonej

¹⁹ APP, PP, sygn. 4947; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 244 z 22 X 1902; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 257 z 7 XI 1902.

²⁰ O składzie redakcji pisma zob.: G. G z e l l a, *Redaktorzy zapomnianej „Gazety Kościańskiej/ Polskiej” (do 1914 roku)*, „Klio” 2016, nr 2, s. 87–100.

²¹ *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzącą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r.*, Poznań 1920, s. 82.

²² Tamże, s. 53.

²³ Tamże, s. 146.

z powodu wykroczenia, sumę od jednej do piętnastu marek uważać się będzie za równoznaczną z jednodniową karą na wolności”²⁴.

Stosunkowo niewiele wiadomo o kłopotach prawnych redakcji „Gazety Kościańskiej” z pierwszego okresu wydawania periodyku. Nie zachował się ani jeden numer pisma z tego czasu, niewiele też informacji o gazecie zamieszczały inne wydawnictwa ciągłe. W rezultacie źródłem wiedzy o pierwszym procesie prasowym wytoczonym redaktorowi periodyku jest niewielka, popularna książeczka Henryka Florkowskiego zatytułowana *Prasa Ziemi Kościańskiej z 1977 r.*, w której autor, nie podając skąd pochodzą informacje, stwierdził, że 11 maja 1897 r. miała miejsce w Lesznie rozprawa sądowa. Oskarżonymi byli wydawca „Gazety Kościańskiej” Teodor Bobowski oraz redaktor odpowiedzialny pisma Ludwik Małolepszy, a powodem procesu był artykuł wzywający Polaków do walki o polskość Śląska. Oskarżenie dotyczyło przekroczenia §§ 6, 7, 8 i 18 prawa prasowego oraz § 47 kodeksu karnego. W rezultacie sąd nie przychylił się do wywodów prokuratora i uniewinnił obu oskarżonych²⁵. Analizując treść wymienionych paragrafów wydaje się, że powodem procesu mógł być brak nazwisk Bobowskiego jako wydawcy i Małolepszego jako redaktora w wydrukowanym numerze, co nakazywało „Prawo prasowe”, jednak niezrozumiałe jest w takiej sytuacji uniewinnienie twórców „Gazety”. Jedynym wytłumaczeniem może być uznanie przez sąd, że twórcy pisma uczynili to nieświadomie²⁶.

Nie znamy rezultatu drugiego konfliktu redaktora „Gazety Kościańskiej” z niemieckim prawem w 1900 r. W końcu 1899 r. początkowo w Warszawie, następnie w Galicji, wreszcie też w Wielkim Księstwie Poznańskim rozpowszechniana była ulotka, wydana pod tytułem „Komitet centralny Ligi Narodowej” — „odezwa”, datowana Warszawa 8 grudnia, opatrzona pieczętą z orłem²⁷, wzywająca Polaków, bez względu na miejsce zamieszkania, do odbudowy Królestwa Polskiego. Większość gazet uznała treść odezwy za „puste frazesy i przechwałki”²⁸, w Wielkopolsce zaś jedynie „Gazeta Kościańska” przedrukowała jej treść. Już w końcu stycznia 1900 r., decyzją sądu leszczyńskiego, skonfiskowano numer gazety zawierający odezwę i zapowiedziano wytoczenie procesu za „wzywanie do oderwania ziem polskich od Prus i utworzenie z nich Królestwa Polskiego”²⁹. Jeszcze przed zbliżającym się procesem redaktor naiwnie próbował wyjaśniać powody druku odezwy, zapewniając, że „nie życzył sobie bynajmniej, aby Polacy postąpili w myśl odezwy, gdyż Polacy

²⁴ Tamże, s. 18–19.

²⁵ H. Florkowski, *Prasa Ziemi Kościańskiej...*, s. 3.

²⁶ Paragraf 18 prawa prasowego głosił: „Kara pieniężną w wysokości do 1000 marek aresztem albo więzieniem aż do 6 miesięcy będą karane: [...] b) wykroczenia przeciw postanowieniom § 6, 7 i 8, które popełniono świadomie przez fałszywe zapodanie”. Zob.: *Przepisy prasowe i widowiskowe obowiązujące w granicach państwa polskiego*, zebrał i wyd. S. Lam, Warszawa 1921, s. 100.

²⁷ Odezwa „Ligi narodowej”, „Dziennik Poznański” nr 11 z 16 I 1900.

²⁸ Zob. np.: *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 13 z 18 I 1900.

²⁹ *Wiadomości z miasta i z prowincji*, „Postęp” nr 25 z 1 II 1900.

zamieszkujący w Prusach powinni się czuć Prusakami i zastosować do praw krajowych³⁰. Mimo to w komentarzach prasowych dotyczących tego wydarzenia nie dziwiono się konfiskacie, podkreślano naiwność redaktora i niedorzeczne tłumaczenie się³¹. Jednak czy doszło do procesu i jaki był jego wynik nie wiemy.

Kolejny, trzeci proces „Gazety Kościańskiej” toczył się w czasie, gdy istniała już kościańska-zabrzańska „Gazeta Polska”, ale dotyczył artykułu z początku 1902 r. Dnia 15 stycznia opublikowano artykuł zatytułowany *Kościan a Września*, w którym skrytykowano pracę nauczyciela Deckera z Kościana. Pierwszym etapem poczynań policji była rewizja w redakcji pisma i mieszkaniu redaktora odpowiedzialnego Stefanowicza, gdzie nie znaleziono rękopisu inkryminowanego tekstu³². Proces o obrazę nauczyciela odbył się 18 marca 1902 r., a oskarżonymi byli wydawca pisma Bobowski i redaktor Stefanowicz. Prokurator wniósł o karę 6 miesięcy więzienia dla wydawcy i 4 miesięcy dla redaktora. Po wystąpieniu mecenasa Czesława Wize sąd uwolnił Bobowskiego, dopatrywał się zaś winy obelgi u Stefanowicza i skazał go na 300 marek grzywny lub 60 dni więzienia³³. Kara dla Stefanowicza była wysoka, odwołał się więc z apelacją do Sądu Rzeszy w Lipsku, a ten 27 czerwca 1902 r. przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Izbę karną w Lesznie³⁴. Ostateczne orzeczenie zapadło 19 września. Sąd potwierdził wtedy wyrok z 18 marca³⁵ i 27 listopada 1902 r. Stefanowicz trafił do kościańskiego więzienia³⁶, które opuścił 8 lutego roku następnego³⁷.

Przedstawione informacje przybliżają, nie wiadomo czy jedyne, kłopoty z wymiarem sprawiedliwości redaktorów „Gazety Kościańskiej”. Kolejny etap to pół roku 1902, kiedy w Kościanie i Zabrze ukazywała się „Gazeta Polska”. Był to okres bardzo intensywnych działań policji, prokuratury i sądów niemieckich, a procesy toczyły się w Zabrze i w Lesznie. Podsumowania całego okresu dokonał w lutym

³⁰ *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 25 z 1 II 1900.

³¹ *Wiadomości*, „Praca” 1900, nr 6, s. 178.

³² *Nowy proces prasowy*, „Kurier Poznański” nr 48 z 30 I 1902; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 25 z 31 I 1902; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 25 z 31 I 1902; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 26 z 1 II 1902; *Wiadomości z bliska i z daleka*, „Wielkopolanin” nr 27 z 2 II 1902; *Wiadomości z miasta i z prowincji*, „Postęp” nr 27 z 2 II 1902.

³³ *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 66 z 21 III 1902; *Wiadomości z bliska i z daleka*, „Wielkopolanin” nr 67 z 21 III 1902; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 67 z 21 III 1902; *Wiadomości z miasta i prowincji*, „Postęp” nr 67 z 21 III 1902; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 67 z 21 III 1902; *Proces prasowy*, „Gazeta Polska” nr okazowy 3 z 22 III 1902; *Z Księstwa Poznańskiego*, „Gazeta Polska” nr 1 z 1IV 1902.

³⁴ *Z Księstwa Poznańskiego*, „Gazeta Polska” nr 73 z 18 IX 1902.

³⁵ *Z Księstwa Poznańskiego*, „Gazeta Polska” nr 76 z 25 IX 1902.

³⁶ *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 275 z 27 XI 1902; *Wiadomości potoczne*, „Górnoślązak” nr 276 z 28 XI 1902; *Z bliska i z daleka*, „Nowiny Raciborskie” nr 140 z 29 XI 1902.

³⁷ *Kronika miejscowa i rozmaitości*, „Lech. Gazeta Gnieźnieńska” nr 31 z 8 II 1903; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 33 z 11 II 1903. Pobyt w więzieniu przedłużył wyrok 20 dni więzienia z 15 października 1902 r.

1903 r. Joachim Sołtys, gdy zaczął wydawać kolejne swoje czasopismo „Iskra”. W prospekcie do niego napisał:

Po kilku miesiącach istnienia, włożywszy w to przedsiębiorstwo cały swój majątek, z powodu braku środków byliśmy zmuszeni wydawnictwo zawiesić, tym bardziej, że ostatki nawet najniezbędniejszych ruchomości naszych były nam wydzierane przez sądy pruskie, które nam wytoczyły 32 procesy w ciągu sześciu miesięcy istnienia „Gazety Polskiej”. Do tej chwili procesy te nie ukończone — a choć najgłówniejsze z nich w wyższych instancjach zostały wygrane, to według pruskiego prawodawstwa nikt strat i kosztów nam nie zwróci³⁸.

Niemożliwe jest dziś odtworzenie powodów i przebiegu wszystkich 32 procesów, o których wspominał Sołtys. Wielce prawdopodobne wydaje się, że wydawca w liczbie tej zawarł również przesłuchania przed sędzią śledczym, które przecież nie zawsze kończyły się procesem. Należy również przypuszczać, że poszczególne procesy, gdyby miały miejsce, byłyby opisywane na łamach samej „Gazety Polskiej”, a tego brak, co tym bardziej skłania do domniemania, że procesów było mniej. Na podstawie zachowanych źródeł wiadomo, że pierwsza wizyta policji w zabrzańskiej siedzibie gazety miała miejsce już 22 marca 1902 r., a więc po wydaniu drugiego okazowego numeru gazety. W jej trakcie policjant przeprowadził następującą rozmowę:

Policjant: Jestem urzędnikiem kryminalnym i mam tu coś do stwierdzenia.

Odpowiedź: Znamy się zbyt mało i zechciej pan zapytanie swoje posłać piśmiennie!

Policjant: Wszak pan jesteście redaktorem „Gazety Polskiej”?

Odpowiedź: O tym dowiedzieć się pan może z „Gazety Polskiej”, której egzemplarze wolno panu kupić.

Policjant: Proszę zatem mi sprzedać egzemplarz „Gazety Polskiej” (sięga do kieszeni).

Odpowiedź: Żałuję — Zaabonować pan może na pocztę³⁹.

Gdy 27 marca przesłuchiowano w tej sprawie Sołtysa, ten stwierdził: „Odmawiam wszelkich oświadczeń odnoszących się do sprawy”, a w „Gazecie” stwierdzono: „§ 9 ustawy prasowej wyraźnie wprawdzie opiewa, że egzemplarz okazowy dostarczyć należy policji tej miejscowości, gdzie pismo wychodzi w druku (a nie gdzie wydawca zamieszkuje) — ale policji wolno o tym nie wiedzieć”⁴⁰. Mimo to 25 kwietnia odbył się proces⁴¹, w którym wydawcę oskarżono o niedostarczenie egzemplarza

³⁸ Cyt. za: [E. Całka] Zygmunt Jedlicz [pseud.], *Przed stuleciem prasy...*, s. 122.

³⁹ *W biurze „Gazety Polskiej”*, „Gazeta Polska” nr 1 z 1 IV 1902.

⁴⁰ *Nr 2*, „Gazeta Polska” nr 3 z 5 IV 1902.

⁴¹ Sołtys albo mylił się, albo wprowadzał czytelników w błąd, bowiem paragraf 9 głosił: „Z każdego numeru (zeszytu) pisma periodycznego musi nakładca dostarczyć władzy policyjnej, znajdującej się w miejscu wydawnictwa — natychmiast z chwilą rozpoczęcia ekspedycji, bezpłatnie jeden egzemplarz, na który zostanie mu wydane poświadczenie”. *Przepis prasowe...*, s. 97.

pisma do policji, a że wydawca „zbrodniom” nie zaprzeczył, skazano go na 30 marek kary grzywny lub, gdyby nie mógł jej uiścić, 10 dni więzienia⁴².

W początkach kwietnia komisarz Hube przeszukał pomieszczenia wydawnictwa, chcąc skonfiskować krakowski „Kalendarz mariański”, którego jednak nie znaleziono⁴³.

W końcu kwietnia skazano Bobowskiego na 1 markę grzywny za — jak napisano w „Gazecie Polskiej” — „przylepianie na własnym domu okazów prac drukarskich wykonanych w własnej drukarni”. Zdaniem sądu konieczne było posiadanie zezwolenia na tego rodzaju prezentację⁴⁴.

Dnia 24 czerwca w lokalu wydawnictwa w Zabrzu i w mieszkaniu prywatnym Sołtysa przeprowadzono rewizję. I znowu, odwołując się do „Gazety Polskiej” — „czego szukano — nie wiadomo”. W rezultacie zarekwirowano cztery numery czasopisma „Polak”, jeden numer „Gazety Polskiej” i kilkanaście egzemplarzy obrazu „Skazańcy wrzesińscy”⁴⁵. Wszystko zwrócono 30 lipca⁴⁶. Sąd nie znalazł więc podstaw do wytoczenia procesu prasowego.

W początkach lipca na 200 marek grzywny skazano Sołtysa za obrazę listonosza Pietruszki. Niewinną próbę odzyskania przez Sołtysa adresu z dostarczonej paczki sąd uznał za obrazę urzędnika⁴⁷.

Poważniejsze kłopoty twórcy „Gazety Polskiej” mieli w końcu roku 1902⁴⁸, a ich powodów szukać należy w tekstach zamieszczonych w połowie roku. Dnia 29 maja opublikowano w „Gazecie” artykuł zatytułowany *Pismo poświęcone*, w którym podano z jakimi trudnościami spotykał się kolporter periodyku, odnoszący jego kolejny numer na policję. Napisano:

sekretarz, czy pisarz policyjny bierze egzemplarz „Gazety Polskiej” do ręki i sylabizując, krztusi się w najwyższym uniesieniu, wywijając pięściami:
 „Gazeta Polska” pismo poświęcone — co? Pismo poświęcone? Ja wam tu dam zaraz pismo poświęcone! Ja będę wiedział — kto to poświęcił! Waszą „Gazetę Polską” już ja wam dam!⁴⁹

⁴² *Pierwszy proces „Gazety Polskiej” i pierwsze zasądzenie*, „Gazeta Polska” nr 14 z 1 V 1902; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 102 z 3 V 1902.

⁴³ *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, „Kurier Poznański” nr 154 z 5 IV 1902.

⁴⁴ *Z Księstwa Poznańskiego*, „Gazeta Polska” nr 14 z 1 V 1902.

⁴⁵ *Rewizja w „Gazecie Polskiej”*, „Gazeta Polska” nr 38 z 28 VI 1902; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 148 z 29 VI 1902; *Jak po tatarskim napadzie*, „Gazeta Polska” nr 39 z 1 VII 1902.

⁴⁶ *Ze Śląska czyli Staropolski*, „Gazeta Polska” nr 54 z 5 VIII 1902.

⁴⁷ *Procesy, terminy, kary*, „Gazeta Polska” nr 43 z 10 VII 1902.

⁴⁸ Gazety informowały o zbliżających się czterech procesach. *Ze Śląska czyli Staropolski*, „Gazeta Polska” nr 68 z 6 IX 1902; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 208 z 10 IX 1902; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 209 z 11 IX 1902; *Wiadomości potoczne*, „Górnoślązak” nr 212 z 12 IX 1902.

⁴⁹ *Pismo poświęcone*, „Gazeta Polska” nr 25 z 29 V 1902.

W końcu czerwca poszukując numeru 25 „Gazety Polskiej”, w którym zamieszczono powyższy tekst, przeprowadzono rewizje w kościańskiej drukarni i ekspedycji pisma oraz mieszkaniu wydawcy w Zabrze⁵⁰, a w lipcu przesłuchano redaktora — Stefanowicza⁵¹. Proces o obrazę policji, w którym oskarżonymi byli redaktor odpowiedzialny i drukarz — Bobowski, wydawca i redaktor — Sołtys i kolporter Wycisk, miał miejsce w Lesznie 17 września. Prokurator domagał się dwóch miesięcy więzienia dla Bobowskiego i Sołtysa oraz dwóch tygodni więzienia dla Wyciska⁵². Sąd uznał winę Bobowskiego i Sołtysa, Wyciska uwolnił. Kościański twórca gazety skazany został na 150 marek grzywny lub 15 dni więzienia, zabrzański na 100 marek lub 10 dni, obaj mieli pokryć koszty postępowania sądowego⁵³.

Obrazą związku wojackiego w Zabrze była powodem procesu, który miał miejsce 15 października 1902 r. Na ławie oskarżonych zasiadli Stefanowicz, jako redaktor odpowiedzialny oraz Bobowski i Sołtys, którzy nie skorzystali z pomocy adwokata i bronili się sami. Jedynym świadkiem był prokurator Max Schweitzer z Bytomia. Sąd dopatrzył się winy Stefanowicza i skazał go na 100 marek kary grzywny bądź 20 dni więzienia, pozostałych oskarżonych uwolnił⁵⁴. Redaktor nie zapłacił i trafił do więzienia. Łącznie przesiedział 80 dni, bowiem ciążył już na nim wyrok z 18 marca 1902 r. za artykuł opublikowany w „Gazecie Kościańskiej”.

W numerze 47 pisma opublikowano artykuł, jak napisano, „o gorliwości służbowej policjantów i żandarmów w Zabrze”, który prokuratura uznała za obraźliwy. Kolejny już raz oskarżeni zostali Bobowski⁵⁵, Sołtys i Stefanowicz. Ten ostatni podpisał inkryminowany artykuł jako redaktor odpowiedzialny. Policja przeprowadziła rewizje w drukarni i ekspedycji pisma w Kościanie, przeszukano mieszkania Bobowskiego i Stefanowicza, nie znaleziono jednak rękopisu artykułu i egzemplarzy gazety go zawierających⁵⁶. Dnia 26 listopada 1902 r. sąd w Lesznie uniewinnił całą trójkę oskarżonych⁵⁷.

⁵⁰ *Wiadomości potoczne*, „Górnoślązak” nr 149 z 1 VII 1902; *Jak grzyby po deszczu*, „Gazeta Polska” nr 41 z 5 VII 1902.

⁵¹ *Ze Śląska czyli Staropolski*, „Gazeta Polska” nr 52 z 31 VII 1902.

⁵² *Przed sądem*, „Gazeta Polska” nr 75 z 23 IX 1902.

⁵³ APP, PP, sygn. 4947; *Proces „Gazety Polskiej” w Lesznie*, „Kurier Poznański” nr 429 z 19 IX 1902; *Z Księstwa Poznańskiego*, „Gazeta Polska” nr 74 z 20 IX 1902; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 217 z 20 IX 1902; *Przed sądem*, „Gazeta Polska” nr 75 z 23 IX 1902.

⁵⁴ APP, PP, sygn. 4947; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 243 z 21 X 1902; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 246 z 22 X 1902; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 245 z 23 X 1902.

⁵⁵ Przed sędziego śledczego Bobowski wezwany został 4 października 1902 r. *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 234 z 10 X 1902.

⁵⁶ *Polska*, „Górnoślązak” nr 240 z 15 X 1902; *Z bliska i z daleka*, „Nowiny Raciborskie” nr 122 z 18 X 1902; J. Głenski, *Czarna księga prasy śląskiej*, t. 1, Opole 2006, s. 417.

⁵⁷ *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, „Kurier Poznański” nr 506 z 10 XII 1902; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 286 z 11 XII 1902; *Wiadomości potoczne*, „Górnoślązak” nr 287 z 12 XII 1902; *Echa zachodnie*, „Kraj” nr 50 z 13(26) XII 1902; J. Głenski, *Czarna księga...*, s. 418.

Wyrok uwalniający zapadł również w kolejnym procesie kościańsko-zabrzańskiej gazety. Chodziło o artykuł zatytułowany *Bartoszewi Głowackiemu*, zamieszczony w numerze 43 „Gazety Polskiej” z 10 lipca 1902 r., w którym prokuratura dopatrzyła się podburzania do gwałtów. Dnia 23 września przeprowadzono rewizję w Kościanie w ekspedycji i drukarni „Gazety Polskiej” oraz mieszkaniu Stefanowicza — redaktora odpowiedzialnego pisma i w Zabrze w redakcji i mieszkaniu Sołtysa⁵⁸, a 5 grudnia w Lesznie odbył się proces, zakończony wyrokiem uwalniającym redaktora i wydawcę⁵⁹. Stefanowicza, który w tym czasie odbywał karę za wcześniejsze wyroki, sprowadzono na salę rozpraw z więzienia.

Z dniem 1 października 1902 r., jak już wspomniano, rozpoczął się trzeci okres dziejów gazety w Kościanie. Już w numerze piątym nowej edycji pisma, jak podano w „Dzienniku Poznańskim”, opisano działania policji wobec redakcji, ukazujące stosunek władz niemieckich do twórców pisma:

Nowa rewizja policyjna, tym razem bardzo dokładna, odbyła się w drukarni i biurze „Gazety Polskiej” w Kościanie. Policja otrzymała ze sądu nakaz, ażeby dokładnie szukała rękopisu jakiegoś artykułu zamieszczonego w „Gazecie Polskiej”. Policja zastosowała się ściśle do nakazu sądowego i przetrząsnęła nie tylko wszystkie szafki biurka, szuflady w drukarni i w biurze, ale nawet w prywatnym mieszkaniu szafonierki, w której pani domu ma zapasy bielizny, szafy z ubraniami, kuchnię i sprzęty kuchenne, pudełka z kapeluszami itd., itd. Gdy już nawet wszystkie skrytki były dokładnie zbadane, przystąpiono do rewizji kieszeni wydawcy „Gazety Polskiej”. Kieszenie swe wypróżnił Bobowski wobec reprezentanta policji. Znalazły się w nich dwa pozwiny na terminy, jeden wyrok sądowy itp. pisma. Kieszenie tych ubrań co w szafie wisiały, uległy także rewizji bezowocnej. Rękopisu nie znaleziono, bo dawno poszedł z dymem⁶⁰.

W trwającym do pierwszej wojny światowej trzecim okresie dziejów „Gazety Polskiej” wytoczono redakcji co najmniej 17 procesów. Jako pierwszy oskarżony został dotychczasowy redaktor odpowiedzialny kościańsko-zabrzańskiej „Gazety Polskiej” Stefanowicz, kolejnymi byli: Idzi Świtała, Sylwester Czarnecki, Zygfryd Kąkolewski i Eryk Średzki.

Dopiero po roku wydawania nowej „Gazety Polskiej” policja dopatrzyła się w jednym z numerów treści niezgodnych z prawem, co stało się powodem procesu wytoczonego Stefanowiczowi, ostatniego już w jego redakcyjnej działalności⁶¹.

⁵⁸ *Rewizje*, „Gazeta Polska” nr 76 z 25 IX 1902; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 222 z 26 IX 1902.

⁵⁹ *Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna*, „Kurier Poznański” nr 506 z 10 XII 1902; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 286 z 11 XII 1902; *Wiadomości potoczne*, „Górnoślązak” nr 287 z 12 XII 1902; *Echa zachodnie*, „Kraj” nr 50 z 13(26) XII 1902; J. G l e n s k, *Czarna księga...*, s. 418.

⁶⁰ *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 239 z 16 X 1902.

⁶¹ Stefanowicz w 1904 r. otworzył sklep z artykułami papierniczo-galanteryjnymi i zrezygnował z pracy dziennikarskiej. Zob. G. G z e l l a, *Redaktorzy zapomnianej „Gazety...”*, s. 92.

Powodem postępowania sądowego był artykuł zamieszczony w numerze 118 pisma z 10 października 1903 r. zatytułowany *Nikczemny landrat*, w którym prokuratura dopatrzyła się obrazy landrata powiatu kościańskiego Behrnauera⁶². I chociaż sąd w trakcie procesu 13 maja 1904 r. uznał, że „nie ulega wątpliwości, że w całej tej sprawie honorowej landrat nie postąpił sobie poprawnie. Najprzód odmówił p. [Zygmuntowi — przy. G. G.] Chłapowskiemu ręki, czym tenże musiał się czuć obrażonym, a następnie, skoro został wyzwany na pojedynek, oświadczył, że gotów jest mu rękę podać, aby tylko pojedyunku uniknąć”⁶³, to mimo to skazał Stefanowicza na karę grzywny w wysokości 50 marek bądź 10 dni więzienia, ogłoszenie wyroku i koszty sądowe. Prokurator domagał się grzywny w wysokości 200 marek⁶⁴.

Śledztwa i procesy z 1905 r. miały miejsce, gdy redaktorem odpowiedzialnym w piśmie był Idzi Światała. Ich powodem, podobnie jak w przypadku procesu Stefanowicza z 1904 r., była obraza: ziemianina Hildebrandta z Kokorzyna pod Kościanem⁶⁵, w artykule z nr 28 wydrukowanego 5 lutego 1905 r., oraz majestatu, w artykule *Jad hakatyzmu* z 13 października tegoż roku. W pierwszym wypadku redaktora skazano na grzywnę w wysokości 100 marek i koszty⁶⁶, w drugim zaś sąd nie dopatrzył się przestępstwa i po postępowaniu śledczym zrezygnowano z procesu⁶⁷.

Sylwester Czarnecki, kolejny redaktor „Gazety Polskiej”, stawał przed sądem w Kościanie i Lesznie w 1906 r. Redakcję pisma objął 1 stycznia i już po trzech miesiącach składał wyjaśnienia przed sędzią w sprawie przekazanej mu biblioteki Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, z której, jakoby nielegalnie, wypożyczał

⁶² W „Gazecie” opisano „postępowanie pewnego landrata z polskim obywatelem ziemskim, który został przez landrata obrażony i wyzwiał go na pojedynek. Landrat jednak pojedyunku nie przyjął i to ze strachu, a następnie w osobnej deklaracji owego obywatela ziemskiego przeprosił”. Wycinek z nr 59 „Gazety Polskiej” z 17 maja 1904 r. APP, PP, sygn. 4947.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 113 z 18 V 1904; *Proces o obrażę landrata*, „Dziennik Poznański” nr 115 z 20 V 1904; *Sprawa pojedynków a proces leszczyński*, „Kurier Poznański” nr 117 z 22 V 1904; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 115 z 22 V 1904.

⁶⁵ O treści inkryminowanego artykułu napisano za „Gazetą Polską” w „Dzienniku Kujawskim”: „donosiliśmy, że w Kokorzynie pod Kościanem był ogień. Ponieważ dowiedzieliśmy się poprzednio, że na pewnym folwarku tj. w Godziszewie, należącym do właściciela Kokorzyna, ksiądz odwiedzający ludzi po koledzie, napotkał czworonożną trzódkę w sieniach czworaków, przeto napisaliśmy, że pożar da sposobność właścicielowi Kokorzyna do wybudowania ludziom swoim odpowiednich mieszkań”. Cyt. za: *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 150 z 4 VII 1905.

⁶⁶ APP, PP, sygn. 4947; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Orędownik” nr 154 z 9 VII 1905; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 156 z 11 VII 1905; *Wiadomości bliskie i dalekie*, „Głos Śląski” nr 156 z 12 VII 1905; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 196 z 26 VIII 1905; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 195 z 27 VIII 1905; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Orędownik” nr 195 z 27 VIII 1905; *Wiadomości z Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, „Gazeta Grudziądzka” nr 103 z 29 VIII 1905.

⁶⁷ Wycinek z nr 267 „Gazety Polskiej” z 24 XI 1905. APP, PP, sygn. 4947.

dzieciom książki. Ostatecznie w kwietniu 1906 r., po apelacji Czarneckiego, którego początkowo skazano na grzywnę w wysokości 10 marek lub 2 dni więzienia, uwolniono redaktora od winy i kary⁶⁸. Kolejne procesy tego redaktora dotyczyły tekstów zamieszczonych w „Gazecie Polskiej”. Artykuł z lutego obraził miał Müllera, właściciela folwarku Łuszkowo⁶⁹; w tekście z marca zatytułowanym *O iluminacji*, prokurator dopatrzył się „grubej swawoli” i wystąpił o ukaranie redaktora na podstawie paragrafu 360 kodeksu karnego⁷⁰; publikacjami zamieszczonymi w gazecie poczuli się też obrażeni: nauczyciele Schubert⁷¹, Heisig i Sowiński⁷², do paragrafu 360 odwołano się również w oskarżeniu za artykuł *Będzie wojna czy nie*⁷³. Tylko na podstawie wymienionych powodów skazano Czarneckiego na trzy miesiące wię-

⁶⁸ *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Orędownik” nr 75 z 1 IV 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 76 z 3 IV 1906; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 77 z 4 IV 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 92 z 22 IV 1906; *Nowiny z naszych i dalszych stron*, „Gazeta Gdańska” nr 51 z 1 V 1906.

⁶⁹ *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Orędownik” nr 76 z 3 IV 1906; *Wiadomości*, „Praca” 1906, nr 14, s. 523; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Orędownik” nr 102 z 4 V 1906.

⁷⁰ O procesie tym szeroko informowały gazety polskie. Zob.: APP, PP, sygn. 4947; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 101 z 3 V 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 100 z 4 V 1906; *Wiadomości*, „Praca” 1906, nr 18, s. 684; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 126 z 6 VI 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 128 z 7 VI 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 165 z 22 VII 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Orędownik” nr 165 z 22 VII 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 165 z 24 VII 1906; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 166 z 24 VII 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Orędownik” nr 169 z 27 VII 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 169 z 28 VII 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 170 z 28 VII 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 213 z 18 IX 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Orędownik” nr 212 z 18 IX 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 213 z 19 IX 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Kurier Poznański” nr 9 z 29 IX 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 222 z 29 IX 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Orędownik” nr 223 z 30 IX 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 225 z 2 X 1906.

⁷¹ *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 237 z 16 X 1906; *Walka o naukę religii*, „Kurier Poznański” nr 19 z 11 X 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 232 z 11 X 1906; *Walka o naukę religii*, „Orędownik” nr 233 z 12 X 1906.

⁷² APP, PP, sygn. 4947; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Orędownik” nr 214 z 20 IX 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Kurier Poznański” nr 11 z 2 X 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Kurier Poznański” nr 25 z 18 X 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 239 z 18 X 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 239 z 19 X 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Orędownik” nr 239 z 19 X 1906; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 239 z 19 X 1906; *Wiadomości z całego świata*, „Katolik” nr 125 z 20 X 1906; *Z całej Polski*, „Polak” nr 126 z 20 X 1906; *Nowiny z naszych i dalszych stron*, „Gazeta Gdańska” nr 124 z 20 X 1906.

⁷³ APP, PP, sygn. 4947; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 169 z 28 VII 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 1 z 1 I 1907; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Kurier Poznański” nr 1 z 1 I 1907.

zienia i 100 marek kary grzywny, ale była to tylko część wyroków, jakie miały zapasć. W październiku 1906 r. w piśmie poinformowano, co przekazały swym czytelnikom polskie periodyki zaboru pruskiego, że redaktorowi „Gazety Polskiej” wytoczono aż dwanaście procesów prasowych⁷⁴, a kilka dni później pojawiły się wiadomości o kolejnych⁷⁵. W tej sytuacji Czarnecki, w obawie przed wysokimi wyrokami, opuścił Kościan i uciekł przed niemieckim wymiarem sprawiedliwości, najpierw do Krakowa, a następnie do Lwowa, gdzie mieszkał aż do odzyskania przez Polskę niepodległości⁷⁶.

Następcą Czarneckiego na stanowisku redaktora odpowiedzialnego został Zygfryd Kąkolewski, który w latach 1907–1909 kilkakrotnie stanął przed sądem. Spośród siedmiu znanych procesów wytoczonych redaktorowi aż sześć zakończyło się wyrokiem skazującym. Jedynie umieszczenie w gazecie odezwy komitetu wyborczego na powiat szubiński zatytułowanej „Do ludu polskiego”⁷⁷, przestrzegającej przed wychodźstwem, zakończyło się uniewinnieniem⁷⁸. Prokurator oskarżył Kąkolewskiego o podburzanie do gwałtów (§ 110 k.k.), ale sąd nie dopatrywał się w umieszczeniu odezwy przestępstwa i uwolnił redaktora⁷⁹. W pozostałych procesach oskarżono Kąkolewskiego o obrazę: nauczyciela Staniszewskiego z Walentynowa⁸⁰ (artykuł w nr 283 z 1906 r.); Komisji Kolonizacyjnej⁸¹ (artykuł *Już wywłaszczają* z kwiet-

⁷⁴ *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 233 z 12 X 1906; *Walka o naukę religii*, „Orędownik” nr 233 z 12 X 1906; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, „Gazeta Gdańska” nr 121 z 13 X 1906.

⁷⁵ APP, PP, sygn. 4947; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 239 z 19 X 1906; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Kurier Poznański” nr 33 z 27 X 1906; *Walka o naukę religii*, „Orędownik” nr 247 z 28 X 1906.

⁷⁶ Szerzej zob.: G. G z e l l a, *Kościańskie, lwowskie i poznańskie losy Sylwestra Czarneckiego*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2016, nr 1(16), s. 9–21.

⁷⁷ Treść zob.: *Do ludu polskiego!*, „Dziennik Poznański” nr 41 z 19 II 1907.

⁷⁸ Odezwę tę opublikowały również inne polskie gazety, których redaktorom także wytoczono procesy. Wyroki były różne: Dionizego Królikowskiego z „Dziennika Poznańskiego” skazano na karę grzywny w wysokości 150 marek. Po 120 marek mieli zapłacić: Kazimierz Ziółkowski z „Kuriera Poznańskiego” i „Orędownika” oraz Wincenty Szpotański z „Gońca Wielkopolskiego”. Poza Kąkolewskim uwolniono Stefana Rowińskiego z „Gazety Ostrowskiej”. *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 195 z 27 VIII 1907; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Kurier Poznański” nr 195 z 27 VIII 1907; *Wiadomości*, „Praca” 1907, nr 35, s. 1115.

⁷⁹ *Wiadomości potoczne*, „Pielgrzym” nr 102 z 24 VIII 1907; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 194 z 25 VIII 1907.

⁸⁰ APP, PP, sygn. 4947; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Kurier Poznański” nr 83 z 11 IV 1907; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Poznański” nr 83 z 11 IV 1907; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, „Gazeta Grudziądzka” nr 45 z 13 IV 1907; *Walka kulturalna w Prusach*, „Pielgrzym” nr 45 z 13 IV 1907.

⁸¹ Treść art. zob.: *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” nr 81 z 8 IV 1908. O procesie zob.: APP, PP, sygn. 4947; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Kurier Poznański” nr 210 z 13 IX 1908; *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” nr 209 z 13 IX 1908; *Kronika sądowa*, „Dziennik Poznański” nr 210 z 13 IX 1908; *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 212 z 16 IX 1908.

nia 1908 r.); komisarza obwodowego z Krzywina Müllera⁸² (artykuł z października 1908 r.); stolarza Jana Pijanowskiego z Osieczny⁸³ (artykuł z kwietnia 1908 r.); podburzanie do gwałtów (§ 110 k.k.) i „grubą swawolę” (§ 360 k.k.) w numerze 267 z 1906 r.⁸⁴; powód wydania jednego wyroku pozostaje nieznany⁸⁵. Spośród wymienionych procesów najbardziej radykalne decyzje zapadły 25 maja 1909 r. i związane były z artykułem z kwietnia 1908 r., w którym Kąkolewski zamieścił wiadomość, że szewc Pijanowski pośredniczył w „sprzedawczykostwie” gospodarza Piskorskiego z Drzeczkowa, co skrytykowano na łamach gazety. Pijanowski poczuł się obrażony i chociaż w trakcie procesu przyznał, „iż w sprzedaży pośredniczył i dostał za to 300 marek od barona v. Loesen oraz zaznaczył, że z powodu artykułu «Gazety Polskiej» w Osiecznie ludzie na niego palcami wskazują i usuwają się od niego”, to prokurator wniósł o karę grzywny w wysokości 200 marek, a sąd skazał redaktora na trzy miesiące więzienia i natychmiastowe uwięzienie, bowiem, jak stwierdzono „jest obawa, że oskarżony nie mający rodziny mógłby uciec za granicę”⁸⁶. Decyzję sądu wyegzekwowano. Po procesie Kąkolewskiego natychmiast odprowadzono do więzienia i dopiero po interwencji wydawnictwa w prokuraturze i złożeniu 2000 marek kaucji, w pierwszych dniach czerwca uwolniono go⁸⁷. Redaktor złożył do izby karnej w Lesznie, jako instancji apelacyjnej, wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy i w końcu czerwca 1909 r. sąd zamienił więzienie na karę finansową w wysokości 600 marek lub 60 dni więzienia⁸⁸.

Ostatni proces, w którym oskarżonym był Kąkolewski miał miejsce w czerwcu 1909 r. i po tym wydarzeniu albo prokuratura mniej interesowała się redakcją, albo następcy redaktora starali się wewnętrzną autocenzurą redakcyjną nie stwarzać sytuacji, które mogłyby doprowadzić do procesu. Na stanowisku redaktora odpowiedzialnego „Gazety Polskiej” w kolejnych latach zatrudnieni byli Antoni Wolski i Eryk Średzki, przy czym ten drugi dopiero w 1914 r. opublikował dwa teksty,

⁸² APP, PP, sygn. 4947; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Orędownik” nr 23 z 29 I 1909; *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Bydgoski” nr 76 z 4 IV 1909; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Orędownik” nr 78 z 6 IV 1909; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 78 z 6 IV 1909; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 79 z 8 IV 1909.

⁸³ *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 118 z 27 V 1909; *Sprawy polskie*, „Dziennik Bydgoski” nr 117 z 27 V 1909; *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 119 z 27 V 1909; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Orędownik” nr 120 z 28 V 1909; *Nasze sprawy*, „Dziennik Kujawski” nr 119 z 28 V 1909.

⁸⁴ APP, PP, sygn. 4947; *Nowa walka kulturalna*, „Dziennik Kujawski” nr 65 z 19 III 1907; *Wiadomości z naszych i dalszych stron*, „Gazeta Grudziądzka” nr 35 z 21 III 1907; *Walka kulturalna w Prusach*, „Pielgrzym” nr 35 z 21 III 1907.

⁸⁵ APP, PP, sygn. 4947.

⁸⁶ APP, PP, sygn. 4947.

⁸⁷ *Polska*, „Gazeta Toruńska” nr 123 z 2 VI 1909; *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Orędownik” nr 124 z 3 VI 1909; *Wiadomości potoczne*, „Dziennik Bydgoski” nr 122 z 3 VI 1909.

⁸⁸ APP, PP, sygn. 4947.

którymi zainteresowała się prokuratura. Niestety zbliżająca się wojna i jej wybuch prawdopodobnie spowodowała, że redakcje pism w mniejszym stopniu zajmowały się procesami „Gazety”, stąd niewiele wiemy o ich powodach, a i wyroki były niezbyt wysokie, co zapewne nie wywoływało szczególnego zainteresowania przebiegiem postępowania sądowego. W początkach 1914 r. w „Gazecie Polskiej” zamieszczono notatkę, której treść przedrukowano również w poznańskim „Postępie”, stąd wiemy czego ona dotyczyła. Napisano w niej:

Z Krzywina piszą do „Gazety Polskiej”: Przed niedawnym czasem sprowadził się dotąd piecownik czy stroiciel fortepianów p. Gościniak. Jednakże jakoś nie zgadza się on w poglądach z tutejszymi obywatelami i raz nawet zaczął w gronie Polaków przemawiać po niemiecku. Wobec tego jeden z obecnych zwrócił mu uwagę, że my tutaj w Krzywiniu jeszcze mówimy po polsku między sobą. Uwagą tą czuł się p. G. dotknięty i zaskarżył kilka osób o „obelgę” za to, że mu, jako urzędnikowi pruskiemu zabraniali mówić po niemiecku. W sprawie tej odbył się już w tych dniach termin na tutejszej policji. — Dla wyjaśnienia, jakim to urzędnikiem jest p. G., zaznaczyć należy, że został on niedawno urzędowym — desinfektorem⁸⁹.

Wkrótce okazało się, że Gościniak poczuł się obrażony informacją, że został „urzędowym desinfektorem” i wytoczył Średzkiemu proces, a sąd, mimo że stwierdzenie to okazało się prawdziwe, skazał redaktora na grzywnę w wysokości 10 marek⁹⁰. W 1914 r. skazano tegoż redaktora na jeden dzień więzienia za obrazę Żydów w artykule *Dusza żydowska*, przedrukowanym, jak poinformowano, z pisma warszawskiego⁹¹. Od wyroku redaktor odwołał się do Sądu Rzeszy w Lipsku, gdzie sędziowie nie zmienili decyzji kościańskiego sądu⁹².

Z zachowanych (to warto zaznaczyć) informacji o procesach prasowych twórców „Gazety Kościańskiej/Polskiej” wynika, że przed sądem stanęło ośmiu z nich. Byli to: Bobowski, Małolepszy, Stefanowicz, Sołtys, Świtłała, Czarnecki, Kąkolewski i Średzki. W pierwszym okresie wydawania pisma, od 1896 r. do marca 1902 r., w trzech procesach wydano jeden wyrok uniewinniający, raz skazano redaktora na grzywnę w wysokości 300 marek (skorzystał z możliwości zamiany jej na pobyt w więzieniu), jedna decyzja sądu pozostaje nieznana. Z okresu kościańsko-zabrzańskiegogazety znamy sześć wyroków. W ich rezultacie zapłacono łącznie 581 marek grzywny (100 marek zamieniono na więzienie), raz oskarżonych uwolniono. Okres od października 1902 r. do wybuchu Wielkiej Wojny to okres, w czasie którego miało miejsce siedemnaście procesów, w wyniku których skazano redaktorów odpowiedzial-

⁸⁹ Cyt. za: *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 42 z 21 II 1914.

⁹⁰ *Wiadomości miejscowe i potoczne*, „Dziennik Kujawski” nr 158 z 14 VII 1914.

⁹¹ Być może tekst ten dotyczył wydanej po raz pierwszy w 1914 r. książki Andrzeja Niemojewskiego *Dusza żydowska w zwierniadle Talmudu*, Warszawa 1914.

⁹² *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Postęp” nr 33 z 11 II 1915.

nych „Gazety Polskiej” na kary finansowe wynoszące łącznie 1235 marek, ponadto mieli oni trafić na trzy miesiące (wyroku nie wyegzekwowano, bowiem Czarnecki uciekł do Galicji) i jeden dzień do więzienia. Dwa razy wydano wyrok uwalniający.

W rezultacie w całym okresie wydawania „Gazety Kościańskiej/Polskiej” od 1896 r. redakcja miała do zapłacenia 1535 marek (w większości wypadków sąd zezwolił na zamianę kary finansowej na pobyt w więzieniu), ponadto sąd skazał redaktorów na trzy miesiące i dzień więzienia, znane są cztery wyroki uwalniające oskarżonych.

Śledząc powody procesów można z całą pewnością stwierdzić, że oskarżając redaktorów stosowano przede wszystkim paragraf 185 kodeksu karnego, bowiem artykuły zamieszczone w periodyku obrażały: nauczycieli niemieckich, urzędników w służbie państwowej, ale również ludzi różnych zawodów o polsko brzmiących nazwiskach, którzy swym zachowaniem wywoływali krytykę ze strony autorów tekstów.

Należy też dodać, że kłopoty z niemieckim sądem redaktorów „Gazety Kościańskiej/Polskiej” nie były czymś szczególnym w historii prasy polskiej tworzonej i funkcjonującej na ziemiach polskich pod panowaniem pruskim. Podobne były powody procesów, ich przebieg i skutki.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Prezydium Policji w Poznaniu, sygn. 4947.

Opracowania

Barczyk P.P., *Aktywność kulturalno-oświatowa polskich instytucji pozaszkolnych na Górnym Śląsku (1848–1939)*, Katowice 1992.

Bibliografia historii Polski XIX i XX wieku, t. 3: 1865–1918, wol. 2, Warszawa 2010.

[Całka E.] Z. Jedlicz [pseud.], *Przed stuleciem prasy polskiej w Gliwicach*, „Zeszyty Gliwickie”, t. 15: 1982.

Florkowski H., *Prasa Ziemi Kościańskiej*, Kościan 1977.

Glensk J., *Czarna księga prasy śląskiej*, t. 1, Opole 2006.

Gryczka Z., *Kościańska „Gazeta Polska”*, „Przyjaciel Ludu” 1995, nr 5–6.

Gzella G., *Kościańskie, lwowskie i poznańskie losy Sylwestra Czarneckiego*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2016, nr 1(16), s. 9–21.

Gzella G., *Redaktorzy zapomnianej „Gazety Kościańskiej/Polskiej” (do 1914 roku)*, „Klio” 2016, nr 2, s. 87–100.

- Jurga E., *Prasa lokalna Ziemi Kościańskiej*, [w:] *Prasa dawna i współczesna*, red. B. Kosmanowa, cz. 2, Poznań 2001.
- Karwowski S., *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. 3: 1890–1914, Poznań 1931.
- Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzącą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r.*, Poznań 1920.
- Kudera J., *Dziennikarstwo polskie na Śląsku. Zarys historyczny*, Bytom 1912.
- Niemojewski A., *Dusza żydowska w zwierciadle Talmudu*, Warszawa 1914.
- Ogrodziński W., *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, Katowice 1965, s. 241.
- Przepisy prasowe i widowiskowe obowiązujące w granicach państwa polskiego*, zebrał i wyd. S. Lam, Warszawa 1921.

Czasopisma

- „Dziennik Bydgoski” 1908–1909
- „Dziennik Kujawski” 1902–1907, 1909, 1914
- „Dziennik Poznański” 1896, 1900, 1902, 1904–1908
- „Gazeta Gdańska” 1906
- „Gazeta Grudziądzka” 1905, 1907
- „Gazeta Polska” 1902
- „Gazeta Toruńska” 1902, 1909
- „Głos Śląski” 1905
- „Górnoślązak” 1902
- „Katolik” 1906
- „Kraj” 1902
- „Kurier Poznański” 1896, 1902, 1904, 1906–1908
- „Lech. Gazeta Gnieźnieńska” 1903
- „Nowiny Raciborskie” 1902
- „Orędownik” 1905–1906, 1909
- „Pielgrzym” 1907
- „Polak” 1906
- „Posener Tageblatt” 1902
- „Postęp” 1896, 1900, 1902, 1904, 1906, 1908, 1914
- „Praca” 1902, 1907
- „Wielkopolanin” 1902